

# Wądołowska, Czerwińska, Klembalski, Nadzieja (

Nie wyobrażasz sobie jak dziś wdzięczny ci jestem  
Że nie skreśliłaś mnie ot tak  
Ze dałaś mi przestrzeń  
I tak mi wstyd zgubiłem rytm  
Tak jakby werbel grał pod włos  
Zrobiłem źle i zwijam się w kłębek  
Kłębek

Lecz ja, tak ja  
Ja ci wszystko jeszcze wynagrodzę  
Bo ja, tak ja  
Skoczę z tobą na najgłębszą wodę  
Bo ja, tak ja  
Ja za tobą pójdę w wielki ogień  
Bo ja, tak ja  
Tej miłość więcej nie zagłodzę

Mówili, nie ma żadnych szans  
Mówili, co umarło raz  
Już nigdy nie odrodzi się  
Nadzieja nie umiera

Nie wyobrażasz sobie jak  
Mnie siła wypełnia  
Tej równowagi błogi żar  
Choć wiem że jest chwiejna  
Lecz płynie czas  
Łagodzi w nas  
Niewywietrzony jeszcze żar  
Co zmienił w dym tandetny fajerwerk  
Fajerwerk

Lecz ja, tak ja  
Ja ci wszystko jeszcze wynagrodzę  
Bo ja, tak ja  
Tej miłości więcej nie zagłodzę

Mówili, nie ma żadnych szans  
Mówili, co umarło raz  
Już nigdy nie odrodzi się  
Nadzieja nie umiera